

Johann Wolfgang von Goethe
Bliskość ukochanego

Gdy słońca blask nad morza lśni głębiną,
Myślę o tobie, miły.
Wzywałam cię, gdy księżyc niebem płynął
I zdroje się srebrzyły.

Widzę cię tam, gdzie skraj dalekiej drogi
Szarym zasnuty pyłem,
A nocą gdzieś wędrowiec drży ubogi
Na ścieżynie zawilej.

Słyszę twój głos w szumie spienionej fali
Bijącej o wybrzeże
Lub w cichy gaj przychodzę słuchać dali
W zamierającym szmerze.

I wtedy wiem, że jesteś przy mnie, blisko,
Choć oddal cię ukryła -
Przygasa dzień, wnet gwiazdy mi zabłysną
O, gdybym z tobą była!